

DR HAB. RAFAŁ MAŃKO

Central European University
Democracy Institute
Nádor utca 15
1051 Budapeszt, Węgry

Email: MankoR@ceu.edu
<http://www.rafaelmanko.eu>

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR JUSTYNY JEZIERSKIEJ

**pt. *Koncepcja pamięci Paula Ricoeura. Hermeneutyka, prawo, pamięć*
przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Batora, promotora, oraz dra
Pawła Jabłońskiego, promotora pomocniczego, w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego**

Uccle, dnia 5 października 2024 r.

I

W związku z powołaniem mnie, na mocy uchwały Rady Dyscyplin Naukowych „Nauki Prawne oraz Ekonomia i Finanse” Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 16 września 2024 r. na recenzenta rozprawy doktorskiej pt. *Koncepcja pamięci Paula Ricoeura. Hermeneutyka, prawo, pamięć* przygotowanej przez mgr Justynę Jeziorską pod kierunkiem promotora, prof. dra hab. Andrzeja Batora, oraz promotora pomocniczego, dra Pawła Jabłońskiego, w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa WPAiE UWr, składam niniejszą recenzję, której przedmiotem jest ocena wartości naukowej ww. rozprawy w szczególności w zakresie tego, czy odpowiada ona warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm., zwanej dalej „ustawą o stopniach naukowych”), mającej zastosowanie do niniejszego przewodu z mocy art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669 z późn. zm.).

Stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, celem niniejszej recenzji jest udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy przedłożona mi jako recenzentowi do oceny rozprawa doktorska: (a) zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, (b) wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie prawoznawstwa oraz (c) świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę. Co istotne, Doktorantka ubiega się o stopień doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, a zatem powyższa ocena musi zostać zrelatywizowana do wskazanej dyscypliny.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, rozprawa doktorska „może mieć formę maszynopisu książki, książki wydanej lub spójnego tematycznie zbioru rozdziałów w książkach wydanych, spójnego tematycznie zbioru artykułów opublikowanych lub przyjętych do druku w czasopiśmie naukowych”. Przedłożona mi do recenzji rozprawa – sformułowana językiem naukowym, zaopatrzona w aparat naukowy i mająca strukturę wypowiedzi naukowej – ma niewątpliwie „formę maszynopisu książki” w rozumieniu ustawy, spełnia zatem przesłankę formalną określoną w przywołanym przepisie.

II

1. Przedmiot, teza i metodologia pracy

Zasadniczym przedmiotem rozprawy jest rekonstrukcja poglądów P. Ricœura na pamięć zbiorową oraz próba ich aplikacji do zjawisk prawnych. Głównym źródłem, na którym pracowała Doktorantka, jest monografia Ricœura pt. *Pamięć, historia, zapomnienie*, którą francuski filozof napisał w 2000 r., mając już 87 lat (zob.: P. Ricœur, *La mémoire, l'histoire, l'oubli*, Editions du Seuil: Paris, 2000). Praca ta ukazała się w języku polskim w 2012. Jak wskazuje Doktorantka, praca *Pamięć, historia, zapomnienie* dotąd była przedmiotem tylko jednej analizy w polskim piśmiennictwie naukowym (zob. J. Greloff, *Pamięć jako kategoria polityczna w filozofii Paula Ricoeura*, IPN, Warszawa 2021) i nie była dotąd analizowana na gruncie ogólnej refleksji o prawie. Niewątpliwie, wybór tematu rozprawy należy ocenić pozytywnie, gdyż zmierza ona do wypełnienia luki w filozoficznoprawnych badaniach nad pamięcią i prawem. Wybór P. Ricœura jako głównego punktu odniesienia pracy nie budzi wątpliwość ze względu na jego zainteresowania tematyką pamięci zbiorowej, a zwrócenie uwagi na mniej opracowaną jego monografię filozoficzną należy także ocenić pozytywnie. Pozwala to na rozpoznanie nowego pola badawczego i umożliwia Doktorantce przeprowadzenie oryginalnych, nowatorskich ustaleń. Należy też pozytywnie ocenić tytuł pracy, który jest sformułowany w sposób stylistycznie poprawny, a co do treści – odpowiada jej przedmiotowi.

Doktorantka w sposób wyraźny stawia tezę czy też ściślej mówiąc formułuje zamiar badawczy (na str. 7-8) w brzmieniu następującym: *„istnieje potrzeba zbadania wzajemnych relacji (...) hermeneutyki, prawa i pamięci, ponieważ pozwoli to poszerzyć i pogłębić ramy teoretyczne dla badań nad pamięcią i prawem. To poszerzenie dotyczyć będzie opisu i systematyzacji nurtów w badaniach nad pamięcią i prawem oraz będzie wskazaniem pewnych braków, jakie występują (...) w tych badaniach. Pogłębienie natomiast będzie próbą przywrócenia hermeneutycznej perspektywy w memory studies – zarówno w ujęciu diachronicznym, jak i synchronicznym. W efekcie znajdziemy się w obrębie nowych, hermeneutycznych ram, gdzie możliwe jest osadzenie koncepcji pamięci Paula Ricoeura, która może posłużyć do kolejnych interpretacji, nowego rozumienia i opisywania zjawisk z pogranicza prawa i pamięci.”* Sposób sformułowania zamiaru badawczego świadczy pozytywnie o dojrzałości naukowej Doktorantki, która w świadomy sposób pragnie zastosować perspektywę filozofii hermeneutycznej P. Ricœura do badań nad prawem i pamięcią. Taki dobór zamiaru badawczego należy ocenić pozytywnie, pozwala on bowiem na wzbogacenie dotychczasowych badań nad prawem i pamięcią o nową perspektywę.

Zgodnie z deklaracją Doktorantki (str. 8) praca ma charakter interdyscyplinarny, łącząc teorię prawa, nauki o pamięci (*memory studies*) oraz filozofię (hermeneutykę). Lektura pracy wskazuje na to, że została ona napisana przede wszystkim z perspektywy filozoficznej, a zatem – w ujęciu M. Zirka-Sadowskiego – jest to filozofia prawa uprawiana w nurcie „od filozofii do prawa”. Doktorantka wykazuje się na łamach pracy znakomitą znajomością myśli P. Ricœura i w umiejętny sposób odnosi ją do problematyki prawa i pamięci. Dobór metodologii należy uznać za trafny i adekwatny zarówno do przedmiotu (tematu) pracy, jak i do zamiaru badawczego (tezy).

2. Struktura pracy

Praca składa się z 5 rozdziałów, poprzedzonych Wstępem i zamkniętych Zakończeniem. Rozdział I pt. „Obszar badawczy” definiuje kluczowe pojęcia oraz zakreśla ramy badawcze pracy. W szczególności jego przedmiotem jest dookreślenie pojęcia hermeneutyki i filozofii hermeneutycznej, nauk o pamięci (*memory studies*) oraz samego pojęcia pamięci. Niewątpliwie, wyjęcie przed nawias tych trzech zagadnień jest trafne, gdyż umożliwia tym samym dookreślenie przedmiotu rozprawy oraz jej usytuowanie na tle dyskursów naukowych. Rozdział II pt. „Pamięć i prawo. Nowy nurt czy usankcjonowana więź?” poświęcono omówieniu relacji prawa i pamięci,

z szczególnym uwzględnieniem jurydyzacji pamięci, penalizacji pamięci, sprawiedliwości tranzytycznej, historyzacji pamięci oraz relacji pamięci i praworządności. Rozdział III pt. „Zapomniana droga. Znaczenie hermeneutyki dla badań nad pamięcią” stanowi próbę odpowiedzi na pytanie „czy myśl hermeneutyczna, wychodząca od koła hermeneutycznego, a idąca przez zagadnienia tradycji, świadomości historycznej, dystansu i przynależności, aż po dziejowości (rozumienia) i skończoności nie stanowiła podwalin pod myślenie o pamięci, pamięci zbiorowej, z którym mamy do czynienia dziś w obrębie *memory studies*?” Rozdział IV pt. „Paul Ricoeur jako badacz pamięci” stanowi wstępną część rekonstrukcji myśli P. Ricoeura, w której Doktorantka podejmuje zagadnienia czasu i podmiot, działania i obietnicy, oraz narracji i tożsamości narracyjnej. Rozdział V pt. „Wokół wybranych osi i pojęć *Pamięci, historii, zapomnienia*” stanowi analizę monografii P. Ricoeura pt. *Pamięć, historia i zapomnienie*, a zarazem stanowi najważniejszy, z punktu widzenia rozważań Doktorantki, rozdział rozprawy.

Struktura pracy jest logiczna i adekwatna do przedmiotu rozprawy. Sposób podziału rozważań na poszczególne rozdziały świadczy o dojrzałości naukowej Doktorantki. W szczególności na uznanie zasługuje stopniowe wprowadzanie czytelnika w problematykę pracy, od zagadnień wstępnych (pojęciowych i terminologicznych) w rozdziale I, poprzez ogólne wprowadzenie w tematykę badań nad prawem i pamięcią zbiorową (rozdział II), które przechodzi następnie bliżej sedna rozprawy – w rozdziale III zostaje omówione znaczenie hermeneutyki dla badań nad pamięcią, by dopiero w rozdziałach IV i V przejść do sedna rozważań, jakim jest rekonstrukcja i analiza myśli P. Ricoeura. W związku z powyższym wysoko oceniam strukturę pracy.

3. Szczegółowa ocena poszczególnych rozdziałów

3.1. Uwagi do rozdziału I

W rozdziale pierwszym Doktorantka rozpoczyna od ustaleń pojęciowych, dotyczących pojęć: hermeneutyki, *memory studies* (tj. badań nad pamięcią) oraz samej pamięci. Odnośnie hermeneutyki, Doktorantka posiłkując się szeroko literaturą filozoficzną (m.in. Gadamer, Heidegger, Ricoeur) dokonuje przeglądu różnych znaczeń, w jakich pojęcie to występuje, konkludując, że „*palimpsestowa, wielowarstwowa budowa hermeneutyki pozwala mi na używanie jej w różnych kontekstach i wymiarach: raz w kontekście metodologicznym, raz w wymiarze filozoficznym, czy to jako teorii interpretacji*” (str. 24). Przechodząc do problematyki badań nad pamięcią, Doktorantka wykazuje się szeroką znajomością prowadzonych w tym przedmiocie badań oraz zajmujących się tym ośrodków. Twierdzi przy tym, że badania te stanowią już odrębną dyscyplinę naukową (str. 27), czy też interdyscyplinarną perspektywę badawczą (tamże), po czym przechodzi do szczegółowych uwag terminologicznych, które w moim przekonaniu nie są niezbędne dla wywodów rozprawy (str. 28-30). Tym, co jest kluczowe dla dalszych rozważań, jest sama definicja badań nad pamięcią, którą Doktorantka zawarła już na str. 25 widząc w nich socjologiczne, antropologiczne oraz kulturoznawcze badania nad pamięcią zbiorową. Zabrakło natomiast odniesień do niedawno wydanej pracy M.M. Sadowskiego, pt. *Intersections of Law and Memory: Influencing Perceptions of the Past* (Abingdon-New York, Routledge 2024), opartej co prawda głównie na perspektywie M. Halbwachsa, jednakże podejmującej – na innej płaszczyźnie filozoficznej i socjologicznej – podobne problemy istotne dla filozofii prawa. Dialog pomiędzy tymi dwiema perspektywami byłby niewątpliwie użyteczny i potencjalnie twórczy.

Trzecim pojęciem, jakie Doktorantka analizuje w rozdziale I jest pojęcie pamięci. Doktorantka deklaruje, że zbada trzy płaszczyzny tego pojęcia: po pierwsze, problematykę przeciwstawienia pamięci jednostkowej i zbiorowej, po drugie, odróżnienie historii od badań nad pamięcią, oraz po trzecie, tożsamościowe i legitymizacyjne funkcje pamięci (str. 32). Przytoczywszy poglądy innych badaczy, Doktorantka konkluduje, że „*pamięć zbiorowa istnieje i jest koniecznym elementem istnienia każdej wspólnoty i każdej pamięci indywidualnej, oraz że zarówno pamięć indywidualna, jak i zbiorowa są ze sobą nierozzerwalnie związane*” (str. 37). Zaskakuje jednakże jedynie wzmiankowanie M. Halbwachsa, bez przywołania żadnej jego pracy i bez bliższego omówienia

jego poglądów. Tymczasem to właśnie Halbwachs jest twórcą pojęcia pamięci zbiorowej, uchodząc wręcz za „ojca” tego pojęcia (zob. np. M.M. Sadowski, *Intersections of Law and Memory...*, str. 16-21).

Kolejnym problemem, jaki Doktorantka omawia, jest relacja pamięci i historii oraz ściśle z nią związana relacja nauk o pamięci i historiografii. Tu również niewątpliwie pomocne byłoby sięgnięcie do Halbwachsa, który problematykę tej relacji wyczerpująco omówił (zob. np. M.M. Sadowski, *Intersections of Law and Memory...*, str. 19). W zamian Autorka jednak dokonuje ciekawego przeglądu poglądów wyrażanych na ten temat przez polskich socjologów, np. B. Szacką czy M. Golkę. Stanowisko Doktorantki w sprawie relacji tych pojęć zawarto na str. 40: *„Relacje między historią a pamięcią czy historiografią a badaniami nad pamięcią według wielu badaczy (...) nie powinny więc polegać na ich przeciwstawianiu sobie, a raczej na badaniu paraleli, jakie występują między pamięcią zbiorową a wiedzą historyczną, historią jako jednym z jej (pamięci) składników. Jednocześnie po dokonaniu tego zestawienia (pamięci i historii), a nawet po polubownym uzgodnieniu relacji między nimi, wyraźnie zarysowuje się inny problem, kluczowy dla jakichkolwiek rozważań o historii czy pamięci. (...) Owa postać, jaką przybiera przeszłość, czy to jako narracja historyków czy inna forma pamięci zbiorowej, wymaga uzasadnienia zarówno pod kątem ontologicznym (czy mamy do czynienia z samą przeszłością pod postacią wspomnień, dokumentów itd.? a może „tylko” z opowieścią o niej?), jak i epistemologicznym (jakich metod użyjemy do jej badania i czy jej efektem będzie np. prawda rozumiana jako zgodność artefaktów historycznych z narracją historiograficzną włączającą je w swój wywód? itd.)”* Wywody Doktorantki zyskałyby, gdyby odniosła się nie tylko do M. Halbwachsa czy niedawnej rekonstrukcji jego teorii w przytoczonej już pracy M.M. Sadowskiego, ale też do problematyki metodologii historycznej, w szczególności do niezwykle popularnej wśród współczesnych historyków metodologii historii ustnej (*oral history*), która stanowi interesujący zwornik pamięci społecznej (zbiorowej) i prawdy historycznej (zob. np.: M. Frisch, *A Shared Authority, Essays on the Craft and Meaning of Oral and Public History*, New York: State University of New York Press 1990; D. Dunaway, W. Baum (red.), *Oral History, an Interdisciplinary Anthology*. Walnut Creek: Altamira Press, 1996; A. Green, *Individual Remembering and ‘Collective Memory’: Theoretical Presuppositions and Contemporary Debates*, „Oral History” 2004, t. 32, z. 2; N. Mariner, *Oral History: From Fact Finding to History Shaping*, „Historia”, 2005, t. XIV).

Następnie Doktorantka przechodzi do problematyki funkcji pamięci – tożsamościowej i legitymizacyjnej, odwołując się tu do prac M. Nijakowskiego, S. Bednarek czy M. Douglas. Trafnie zwraca przy tym uwagę, że: *„W obrębie historii i pamięci zbiorowej jednym z aktywniejszych aktorów (podmiotów) społecznych, który może podjąć szeroko zakrojone działania, mające na celu np. kształtowanie określonej tożsamości narodowej, etnicznej czy obywatelskiej, jest oczywiście państwo. Taka aktywność państwa (głównie władzy wykonawczej, ale również władzy ustawodawczej) nazywana jest polityką historyczną lub polityką pamięci. Jej efekty mogą (a w zamierzeniu działających nawet powinny) kształtować pamięć zbiorową, a za jej pośrednictwem pożądaną tożsamość”* (str. 43). Po omówieniu wskazanych wyżej pojęć, Doktorantka podejmuje rozważania nad wzajemnymi relacjami prawa, badań nad pamięcią oraz hermeneutyki, traktując je jako „triadę” (str. 45 i nast.) i podkreślając ich ściśle wzajemne związki.

Przechodząc do oceny rozdziału I, muszę podkreślić, że spełnia on istotną rolę w obrębie rozprawy, wprowadza bowiem kluczowe dla niej pojęcia, wyjaśnia ich znaczenie, a także podejmuje się oceny zachodzących pomiędzy nimi związków. Rozdział jest napisany w sposób logiczny, wykorzystano obszerną literaturę, szczególnie w języku polskim. Rozdział oceniam więc pozytywnie.

3.2. Uwagi do rozdziału II

Rozdział II nosi tytuł „Pamięć i prawo. Nowy nurt czy usankcjonowana więź?” i rozpoczyna się od wprowadzenia, zawierającego przykłady praktycznych relacji prawa i pamięci zbiorowej w różnych porządkach prawnych. Następnie przechodzi do problematyki jurydyzacji tych relacji

(pkt 1), szeroko korzystając z wartościowego opracowania prof. A. Czarnoty (zob. w szczeg.: A. Czarnota, *Prawo, historia a pamięć zbiorowa. Przyczynek do związków między historią a socjologią prawa*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 2013, t. XII).

W kolejnym punkcie (pkt 2), Doktorantka omawia problematykę prawnej regulacji pamięci (tzw. *memory laws*, dosł.: „prawa pamięciowe”), powołując się na znane opracowania A. Gliszczyńskiej-Grabias, D. Fräsera i innych, a także podając i omawiając konkretne przykłady. Doktorantka trafnie diagnozuje, że: „*Memory laws, prawa pamięci obejmuje zatem takie akty prawne, które mają na celu upamiętnienie lub nazwanie pewnych wydarzeń historycznych (pierwszy typ ustawodawstwa), jak i takie, w których zaprzeczanie, znaczące umniejszanie wagi pewnych faktów, wydarzeń historycznych jest sankcjonowane przez państwo za pomocą prawa karnego (drugi typ)*” (str. 58-59).

Następnie w pkt 3 Doktorantka przechodzi do tematyki, którą określa mianem „karnizacji” (poprawniej byłoby chyba: „penalizacja”), a zatem do polityki karania osób za to, że podtrzymywana przez nich pamięć zbiorowa odbiega od normatywnego wzorca przyjętego przez ustawodawcę – na zasadzie wyjątku od zasady wolności wypowiedzi. Powołując się na E. Fronzę, Doktorantka konstatuje, iż zjawisko penalizacji pamięci ulega w ostatnich latach intensyfikacji, szczególnie w Europie (str. 59). Po omówieniu poglądów E. Fronzy, Doktorantka przechodzi do omówienia analiz B.E. Misztal, dotyczących kontekstu, jakim dla penalizacji pamięci są zjawiska tzw. sprawiedliwości okresu przejściowego („*transitional justice*”). Trzecim autorem, którego poglądy przytoczono w pkt 3 rozdziału II to M. Osiel. Dotyczą one m.in. roli sądów i procesów sądowych na kształtowanie pamięci zbiorowej.

Pkt 4 rozdziału II poświęcono tematyce tzw. sprawiedliwości okresu przejściowego, odwołując się do prac czołowych badaczy tej kwestii (A. Czarnota, R. Teitel), jak też do niepublikowanej rozprawy doktorskiej F. Cyuńczyka, zwraca uwagę na jurydyzację tego zjawiska, przywołując przykład polski.

Problematyka ta znajduje swoje rozwinięcie w pkt 5, gdzie Doktorantka prowadzi rozważania dotyczące Instytutu Pamięci Narodowej i jego podwójnej roli – historiograficznej i prokuratorskiej (śledczej i oskarżycielskiej). Trafnie przy tym konstatuje, że: „*Warsztat historyka, który potrafi badać dokumenty źródłowe, jest zatem konieczny w pracy przede wszystkim prokuratora działającego w strukturze IPN-u, ale i wszystkich pozostałych prawników biorących udział w ewentualnym procesie: sędziego, pełnomocniczki oskarżonych. Zatem dokumenty będące w zbiorach IPN-u występują (podobnie jak prokuratorzy) w podwójnej roli: historycznej i prawnej, dowodowej*” (str. 70). Trafna jest też konstatacja Doktorantki o zmieniającej się roli Instytutu w związku z prostym faktem upływu czasu: „*Coraz bardziej historyczna rola, jaką z powodu odległości czasowej od wydarzeń będących przedmiotem śledztw zaczyna odgrywać IPN, nie zmienia faktu, że potrzeba rozliczeń z przeszłością (zarówno tą z czasów II wojny światowej, jak i tą z okresu powojennego, zarówno tą dotycząca zbrodni, jak i tą dotyczącą lustracji) została przekazana do realizacji prawnikom, którzy powinni posiadać kompetencje i prawników, i historyków*” (str. 71). Doktorantka niestety nie odwołała się do niedawnej pracy stanowiącej interesującą krytykę judycjalizacji pamięci w kontekście Europy Środkowej (S. Gökarıksel, *Judicialising Communism: Transitional Justice and Nationalist Populism in the Uneven Time-Space of Eastern Europe*, w: *Law, Populism, and the Political in Central and Eastern Europe*, Abingdon-New York: Routledge 2024). Praca antropologa prawa, jakim jest S. Gökarıksel, wprowadza interesujące wątki krytyczne do rozważań nad przedmiotową tematyką, które niewątpliwie byłyby istotne dla badań zawartych w recenzowanej rozprawie. Warto też wskazać np. na pracę O. Țichindeleanu, *Towards a Critical Theory of Postcommunism? Beyond Anticommunism in Romania*, „Radical Philosophy” 2010, nr 159, w której omówiono konstrukcję pojęcia „komunizmu”, jego judycjalizacji i penalizacji w Rumunii. Por. także. C. Cercel, *Towards a Jurisprudence of State Communism: Law and the Failure of Revolution*, New York: Routledge 2018, w której także poświęcono szereg rozważań konstruowaniu (negatywnej) pamięci o komunizmie w Rumunii po 1989 r., czy N. Koposov, *Populism and Memory: Legislation of the Past in Poland, Ukraine, and Russia*, „East European

Politics and Societies” 2022, t. XXVI, z. 1 (Doktorantka powołuje się jednak na inną pracę Koposova).

Pkt 6 rozdziału nosi tytuł „Rządy prawa”. Doktorantka omawia w nim klasyczną pracę J. Zajadło, *Odpowiedzialność za Mur: procesy strzelców przy Murze Berlińskim*, Gdańsk 2003. Zastanawia się też krótko nad relacją pojęć „państwo prawa” (*Rechtstaat*) i „rządy prawa” (*rule of law*), nie odnosi się natomiast do rodzimego pojęcia – „praworządność”. W kwestii relacji pamięci i praworządności, Doktorantka konstatuje: „*Dziś, w dobie dyskusji o kryzysie demokracji liberalnej, o populizmie politycznym, w czasach prawniczych rozważań o populizmie konstytucyjnym, relacja prawa i pamięci w kontekście funkcjonowania państwa prawa wydaje się mieć szczególną rangę. Jest to związane z wieloma aspektami funkcjonowania pamięci zbiorowej i prawa: z jednej strony relacja ta zostaje sprowadzona do polityk pamięci nakierowanych na kreowanie nacjonalistycznych tożsamości narodowych. Z drugiej strony wydaje się, że w ramach rządów prawa można spodziewać się, że pamięć jako sposób kreowania czy utrwalania tożsamości zbiorowych stanie się prawem przynależnym wielu grupom – nie tylko o charakterze narodowym czy większościowym, społeczeństwom, ale wprost przeciwnie – np. mniejszościom etnicznym*” (str. 75). Zdaniem Doktorantki istnieje ścisły związek pomiędzy tzw. kryzysem liberalnego modelu praworządności a problematyką pamięci zbiorowej: „*Relacja prawa i pamięci w kontekście czy w ramach państwa prawa jest dziś współczesnym kierunkiem badań, w krajach zachodnich demokracji liberalnych, które dotyka populizm, kryzys idei demokracji itd., ale przede wszystkim w krajach Europy Środkowo- Wschodniej, gdzie prócz powyższych problemów, podważane są również rządy prawa, które ze względu na historię (wspominane powyżej wpisanie zasady państwa prawa do konstytucji i preambuł konstytucyjnych krajów postkomunistycznych) nigdy nie zostały „obudowane” instytucjami, praktykami. Badania prowadzone w tym kierunku (pamięci zbiorowej i rządów prawa), choć dopiero rozpoczynające się, wymagają szerokiego zakrojenia, przedmiotem badań jest tu bowiem kultura prawna, a w jej obrębie kwestie socjologiczne czy historyczne*” (str. 76). Pewnymi mankamentami omawianego punktu jest brak odniesień, przy omawianiu problematyki kryzysu liberalnej koncepcji praworządności w naszym regionie, do istotnych prac powstałych w ramach nurtu krytycznego w prawoznawstwie, np. monografii A. Sulikowskiego, *Postliberal Constitutionalism. The Challenge of Right Wing Populism in Central and Eastern Europe*, Abingdon-New York: Routledge 2023.

W poszczególnych punktach rozdziału II Doktorantka przytoczyła i streściła poglądy innych badaczy. W zakończeniu natomiast zajęła własne stanowisko w odniesieniu do kwestii, jakie były omawiane wcześniej. W ten sposób z jednej strony Doktorantka wykazała, iż zapoznała się z literaturą przedmiotu, a z drugiej – w zakończeniu – przedstawiła własne, oryginalne rozważania. Sposób ujęcia relacji tych zagadnień pokazuje, że Doktorantka jest świadoma zachodzących przemian i procesów, ujmuje je w sposób dynamiczny wskazując np. na postępującą penalizację pamięci zbiorowej czy historyzację, którą definiuje jako kształtowanie historii poprzez prawo. Konstatuje też wzrastające zainteresowanie badawcze relacją pamięci i praworządności. Z tych względów rozdział II rozprawy oceniam pozytywnie, pomimo braków w odwołaniach do literatury powstałej w nurcie krytycznej teorii prawa (np. C. Douzinas, *Theses on Law, History and Time*, „Melbourne Journal of International Law” 2006, t. VII; S. Gökarıksel, *Judicialising Communism...*, czy A. Sulikowski, *Postliberal Constitutionalism*).

3.3. Uwagi do rozdziału III

Rozdział III rozprawy nosi tytuł: „Zapomniana droga. Znaczenie hermeneutyki dla badań nad pamięcią”. Składa się on z wprowadzenia, pięciu punktów merytorycznych oraz podsumowania. Pkt 1 poświęcono problematyce koła hermeneutycznego. Doktorantka uzasadnia potrzebę wprowadzenia tej figury w kontekście badań nad prawem i pamięcią w następujących słowach: „*koło hermeneutyczne jest doskonałą ilustracją tego, że przeszłość jest elementem teraźniejszości, wpływa na ocenę teraźniejszości i stanowi podstawę dla przyszłości. Ma ono nie tyle charakter epistemologiczny, nie jest tylko informacją o sposobie poznania czy zdobywania wiedzy, ale ma*

przede wszystkim znaczenie ontologiczne jako ogniwo łączące czytającego z tekstem” (str. 85). Z powołaniem się na M. Janion stwierdza, że „zadaniem hermeneutyki jest strzeżenie tradycji, przez co rozumiane być winno, zgodnie z intencjami największych hermeneutów, nie tylko jako jej archiwizowanie, odtwarzanie, ale też ciągłe sprawdzanie, czy nie uległa dogmatyzacji albo „zwietrzeniu”” (str. 86). Następnie Doktorantka płynnie przechodzi do tematyki tradycji, które to pojęcie omawia w pkt 2. Jej zdaniem: „Tradycja stanowi (...) nie tylko konieczne ontologiczne osadzenie, ale jest też kategorią, kryterium, którymi należy się posługiwać w badaniach historycznych czy memory studies, aby móc stawiać „przeszłości «sensowne» pytania”. Oderwanie od niej oznaczałoby dla wszystkich rozważań odnoszących się do przeszłości bezsensowność poszukiwań” (str. 86). Problematyka tradycji, a w szczególności tradycji prawnej, była już tematyzowana w licznych opracowaniach z zakresu filozofii prawa, komparatystyki prawniczej i historii prawa. Brakuje mi np. odwołania się do niezwykle ciekawych rozważań o pojęciu tradycji zawartej w klasyce literatury komparatystycznej, jakim jest wielokrotnie wznawiana monografia: H. Patrick Glenn, *Legal Traditions of the World: Sustainable Diversity in Law*, Oxford University Press, wyd. 4, 2010. Ujęte tam pojęcie tradycji jako przekazu informacji uchodzi za jedno z klasycznych rozumień tego zjawiska na gruncie komparatystyki prawniczej, a co za tym idzie nie powinno być pomijane w rozważaniach filozoficznoprawnych. Wiele o pojęciu tradycji pisał też wybitny historyk prawa T. Giaro (zob. np.: *Tradizione giuridica dell'Europa orientale – un epitaffio*, w: T. Giaro, *Opera Selecta*, Napoli, Jovene 2024, t. II, str. 973 i nast; idem, *Tradition und Geschichre als Grenzen der Auslegungsfreiheit im Privatrecht*, w: *Opera selecta*, t. II, str. 1251 i nast., idem, *Legal Tradition of Eastern Europe. Its Rise and Demise*, w: *Opera selecta*, t. II, str. 1271 i nast.).

Kolejny punkt (3) rozprawy poświęca Doktorantka tematyce świadomości historycznej, podkreślając doniosłość fenomenologii dla filozofii P. Ricœura. Stwierdza, iż wykorzystywana przez tego filozofa metoda ejdetyczna stanowi pewien punkt wyjścia, jednakże nie jest celem samym w sobie. W konkluzji omawianego punktu stwierdza: „Kategorie historyczności, czasowości czy dziejowości, które są przynależne każdemu podmiotowi czy byciu, mówią z jednej strony o tym, że ‘bycie historyczne jest tym, co nie przechodzi w wiedzę absolutną’, a hermeneutyka jest zatem filozofią skończoności. Z drugiej strony kategorie te pozwalają dostrzec to, co zostało odkryte przez hermeneutykę jako filozofię interpretacji, która wywodzi się z rozważań dotyczących naukowości nauk humanistycznych, tzw. nauk o duchu. Chodzi tu mianowicie o relację z przeszłością, w którą wchodzimy, podejmując się refleksji hermeneutycznej” (str. 89).

W pkt 4 Doktorantka przechodzi do tematyki określonej jako „dystans i przynależność”. Z powołaniem się na Gadamera i Ricœura dochodzi do wniosku, że: „Dzięki dystansowaniu się, obiektywizacji widać nie rzecz samą w sobie a osadzoną w pewnym kontekście: warunkach komunikacji, strukturach władzy, historycznych uwarunkowaniach, które stoją za takim kształtem pojęć” (str. 90). Formułuje też pogląd, iż „brak bezkrytycznej ufności w otrzymane język i tradycję, którymi się posługujemy, jest z istoty hermeneutyczny, choć do tego odkrycia sięgnął również potem postmodernizm, trafnie używając metafory palimpsestu – figury, w której odślanianie kolejnych warstw powoduje jednocześnie zmianę (utrata?) aktualnego wyglądu dzieła” (tamże).

Przedmiotem pkt 5 jest zagadnienie ujęte pod tytułem „dziejowość i skończoność”. Wychodząc od myśli tych samych, co poprzednio, filozofów (Gadamera i Ricœur) formułuje pogląd, iż: „Rozpoznanie siebie jako jednostki podlegającej prawu skończoności i rozumiejącej (interpretującej) w oparciu o zastane, przekazane nam przez wspólnotę struktury, pojęcia czy (uogólniając) język jest możliwe dzięki hermeneutycznej świadomości historycznej. Świadomość ta nie jest jedynie świadomością historyczną, czyli krytycznym namysłem, ale zawiera w sobie potencjał zmiany. Choć punkt wyjścia jest w całości narzucony nam przez struktury ukształtowane w przeszłości, w tradycji, kolejny ruch należy do nas jako ogniów przekazu tradycji” (str. 92). Stawia też diagnozę, iż: „Hermeneutyka, definiująca samą siebie w oparciu o zasadę dziejowości, rezygnuje z uniwersalistycznych roszczeń, czy raczej zdaje sobie sprawę z ich nieosiągalności, zyskując tym samym możliwość uczestniczenia w budowaniu rozumu, choćby tylko historycznego, zmiennego, skończonego i dziejowego, czyli podlegającego prawu czasowości” (str. 93).

Rozdział III zamyka pkt 6 obejmujący podsumowanie. Na podstawie przeprowadzonych analiz konkluduje, iż „*pamięć jest immanentnym czynnikiem, bez którego hermeneutyka nie może się obejść. Wydaje się, że rozpoznania, jakich dokonała hermeneutyka w tym obszarze, stały się częścią fundamentów współczesnej humanistyki, w obrębie której następnie ukształtowały się memory studies*” (str. 98).

Rozdział III oceniam wysoko. Świadczy on o gruntownej wiedzy Doktorantki z zakresu filozofii hermeneutycznej oraz umiejętności odniesienia tej wiedzy do problematyki istotnej z punktu widzenia filozofii prawa. Doktorantka sprawnie porusza się po abstrakcyjnych zagadnieniach filozoficznych, co niewątpliwie dodatnio wpływa na jakość naukową rozprawy o charakterze filozoficznoprawnych.

3.4. Uwagi do rozdziału IV

Rozdział IV nosi tytuł „Paul Ricoeur jako badacz pamięci” i po rozważaniach wstępnych zawartych w rozdziałach I-III przechodzi do sedna materii, jaką jest rekonstrukcja poglądów P. Ricœura – w szczególności zawartych w przywoływanej już niejednokrotnie pracy pt. *Pamięć, historia, zapomnienie* i ich odniesienie do dziedziny filozofii prawa. Rozdział IV składa się z trzech punktów oraz podsumowania (pkt 4). Pkt 1 nosi tytuł „Czas i podmiot” i odnosi się m.in. do kwestii kartezjańskiego *cogito* i jego krytyki. Ciekawe byłoby zestawienie rozważań o Ricœura z tym, co na ten sam temat – kartezjańskiego *cogito* i – jak to określał – „niedokończonych rewolucji antykartezjańskiej” miał do powiedzenia wrocławski filozof prawa Artur Kozak (zob. A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecyjnej*, Wrocław, Kolonia Limited 2000; por. T. Stawecki, *Przedmiot, założenia i zadania filozofii prawa oraz teorii prawa według Artura Kozaka*, w: *Profesjonalna kultura prawnicza*, red. M. Pichlak, Warszawa, Scholar 2012; R. Mańko, *Artur Kozak's Juriscentrist Concept of Law: A Central European Innovation in Legal Theory*, „Review of Central and East European Law” 2020, t. XLV, na str. 366-369). Oczywiście, myśl Kozaka nie jest niezbędna do rekonstrukcji określonych koncepcji Ricœura, ale rzucająca się w oczy częściowa zbieżność problematyki ich badań (krytyka *cogito* kartezjańskiego) sprzyjałaby odszukaniu pewnych punktów stykowych w myśli obu filozofów, choćby poprzez wzmiankę na poziomie przypisów. Tak czy inaczej, konkludując, Doktorantka stwierdza: „*Oderwanie podmiotu od czasu jest niemożliwe, ludzkie istnienie – zarówno indywidualne czy większej zbiorowości ma wymiar czasowy, o czym Ricoeur wielokrotnie wspomina. Skoro bowiem wiara podmiotu w siebie zostaje zachwiana, samoodniesienie okazuje się błędnym założeniem, to jak dana osoba może rozpoznać choćby samą siebie z przeszłości? Na czym opierać się będzie hermeneutyka siebie, skoro refleksyjne zapośredniczenie (ja myślę) okazuje się w najlepszym razie wprowadzającym w błąd nadużyciem?*” (str. 103).

Kolejny (pkt 2) rozdziału poświęcono problematyce „Działania”. Na wstępie Doktorantka stwierdza, że: „*Działanie ma charakter czasowy: ma swój początek, przebieg i koniec. Jednocześnie działanie jest zawsze uwarunkowane istnieniem innego, drugiej osoby*” (str. 104). Swoje rozważania opiera nie tylko na pracach P. Ricœura, ale także w nawiązujących do nich opracowaniach polskich autorów: M. Kowalskiej i M. Pieniążka. Problematykę działania łączy ściśle z problematyką tożsamości, wprowadzając za Ricœurem rozróżnienie na tożsamość *idem* i tożsamość *ipse*, a także z problematyką etyczności i sprawiedliwości. Na końcu pkt 2 zabrakło zwięzłego podsumowania przeprowadzonych rozważań, które stanowiłoby pewnego rodzaju syntezę podjętych w tym punkcie, dość różnorodnych wątków, a równocześnie przygotowałoby grunt pod dalszą część rozdziału.

Pkt 3 rozdziału omawia tematykę „Narracji i tożsamości narracyjnej”. Na wstępie, w nawiązaniu do pkt 1 i 2, Doktorantka stwierdza: „*Osadzony czasowo, w danym kontekście historycznym podmiot podejmuje się działania. Działanie zawsze odbywa się wobec innego, drugiego, wobec którego może być skierowane to działanie, albo jest on jego (działania) świadkiem. Działania mogą też być podejmowane przez podmioty (indywidualne i zbiorowe) w ramach instytucji. Mamy wówczas do czynienia z relacją wobec trzeciego, anonimowego, którego twarzy nie znamy*” (str. 107-108).

W oparciu o prace Ricœura oraz innych badaczy (m.in. J. Greloff, M. Moskalewicz, B. Wojciechowski, K. Filutowska), Doktorantka przedstawia problematykę tożsamości narracyjnej. Stwierdza m.in., że: „*Tożsamość narracyjna łączy wiele elementów: osadzony czasowo podmiot, który podejmuje działanie, jakim jest opowiadanie, za pomocą narzędzi dostępnych narracji (mimesis, intryga, postać, akcja, konfiguracja by wymienić tylko kilka) buduje swoją opowieść, na którą nakłada się jeszcze jeden filtr: kultura*” (str. 108). W ostatniej części pkt 3 Doktorantka podkreśla ścisły związek tożsamości narracyjnej i pamięci zbiorowej.

Pkt 4 zawiera podsumowanie rozdziału III. W odróżnieniu jednak od podsumowania rozdziału II, jest on bardzo zwięzły i nie zawiera rekapitulacji rozważań, ograniczając się do stwierdzenia, iż: „*Koncepcja pamięci Paula Ricoeura nie powstawała w oderwaniu od jego wcześniejszych prac. Jako hermeneuta pracował w nad zagadnieniami czasu, dziejowości, skończoności czy tradycji. W związku z tym jest jednym z bohaterów rozdziału III. Jednak również innego jego prace, w szczególności te, które dotyczyły czasu i podmiotu, działania czy narracji i tożsamości narracyjnej sprawiły, że problematyka pamięci stała się tematem jego ostatniej książki. Z bogatej biografii naukowej tego myśliciela z pewnością można by wybrać inne zagadnienia, które pojawią się w „Pamięci, historii, zapomnieniu”, wydaje mi się jednak, że powyższe są kluczowe dla zrozumienia koncepcji pamięci Paula Ricoeura. Dodatkowo są one często przedmiotem zainteresowania badaczy w obszarze filozofii prawa, co starałam się zasygnalizować. Jest to szczególnie istotne w związku z tym, że przeprowadzana przeze mnie rekonstrukcja koncepcji pamięci Paula Ricoeura dokonywana jest z perspektywy filozoficzno-prawnej. Niniejszy rozdział jest już jej częścią*” (str. 110-111).

Pomimo zbyt zwięzłego podsumowania, ogólnie oceniam rozdział IV pozytywnie. Zostały tu w logicznej kolejności podjęte problemy: podmiotowości człowieka i jego osadzenia w czasie, działania podmiotu, wreszcie narracji i tożsamości narracyjnej podmiotu. Doktorantka wykazała się znajomością prac Ricœura i jego komentatorów, choć oczywiście tak doniosłą problematykę można było osadzić w szerszym kontekście filozoficznym i filozoficznoprawnym, a także socjologicznym, zestawiając koncepcje Ricœura z innymi, alternatywnymi ujęciami, których – jak wiadomo – nie brakuje. Na takim szerszym tle koncepcje Ricœura wybrzmiałyby bardziej wyraziście. Niemniej jednak, zważywszy na to, że głównym celem pracy jest rekonstrukcja myśli Ricœura i jej odniesienie do filozofii prawa, tego typu szersze tło nie było absolutnie niezbędne, nawet gdyby – jak twierdzą – mogłoby być poznawczo użyteczne.

3.5. Uwagi do rozdziału V

Ostatni, piąty rozdział rozprawy, nosi tytuł: „*Wokół wybranych osi i pojęć Pamięci, historii, zapomnienia*”. Po rozdziale IV, który miał wprowadzić do myśli Ricœura, rozdział V podejmuje więc szczegółową refleksję na temat monografii *Pamięć, historia, zapomnienie*, którą Doktorantka uczyniła głównym przedmiotem swojej refleksji. Podobnie jak rozdział IV, również rozdział V podzielono na cztery punkty merytoryczne (1-4) oraz zamykające je podsumowanie (punkt 5).

Punktu 1 nosi tytuł „*Pamięć*” i – jak sama Doktorantka wskazuje – ma na celu rekonstrukcję poglądów wyrażonych w początkowej części *Pamięci, historii, zapomnienia*. Celem pkt 1 jest przeprowadzenie rozważań dotyczących „*po pierwsze odróżnieni[a pamięci] od wyobraźni; po drugie działań związanych z pamięcią, m.in. pracy pamięci, nadużywania i manipulowania pamięcią, obowiązku pamięci; po trzecie problemu pamięci indywidualnej i pamięci zbiorowej*” (str. 113). W związku z tym, pkt 1 podzielono na trzy podpunkty – ppkt 1.1. pt. „*Pamięć wobec wyobraźni*”, ppkt 1.2 pt. „*Użycia i nadużycia pamięci*” oraz ppkt 1.3. pt. „*Obowiązek pamięci*”.

W ppkt 1.1. Doktorantka wyraźnie odróżnia od siebie pojęcia pamięci i wyobraźni, pisząc: „*pamięć dotyczy obrazu rzeczy minionej, podczas gdy wyobraźnia dotyczy obrazu rzeczy fantastycznej, fikcyjnej, utopijnej. Wyobraźnia ‘wydarza się’ w obrębie sztuk naśladowczych, mimetycznych, a zasadą jej działania jest złudzenie i podobieństwo: z jednej strony musi być oparta choćby częściowo o znane nam elementy, z drugiej – kreowane przez nią obrazy, wizerunki nigdy nie miały miejsca, nie zaistniały w przeszłości. Wyobraźnia posługuje się zatem podobizną, podobieństwem*” (str. 114).

Mamy zatem do czynienia nie tylko z przeciwieństwem pojęciowym pamięć i wyobraźni, ale też z zagrożeniem, jakie dla pamięci stanowi wyobraźnia. Nawiasem mówiąc Doktorantka (a wcześniej filozof Ricœura) wkracza tu w obszar badawczy, w którym dużo do powiedzenia ma psychologia, która zarówno pamięć, jak i wyobraźnię bada empirycznie. Niestety, brak jest nawiązań do osiągnięć tej dziedziny nauki, a byłoby niezwykle interesującym skonfrontować spekulatywne rozważania Ricœura o pamięci i wyobraźni z tym, co mają do tego powiedzenia badacze stosujący metody obserwacji i eksperymentu. Nie czynię jednak z tego powodu Doktorantce zarzutu, konstatuując raczej pewien stan rzeczy właściwy współczesnej nauce, w której – z różnych zresztą przyczyn – dialog pomiędzy naukami teoretycznymi a empirycznymi (czy raczej jego brak) pozostawia wiele do życzenia. Nie chodzi mi tu bynajmniej o postulowanie jakiejś epistemologicznej wyższości empirii nad teorią, co bardziej o brak należytego dialogu, szczególnie w sytuacji, gdy podejmują tak szczegółowe i dające się łatwo zdefiniować obszary badawcze jak pamięć i wyobraźnia, gdzie korespondencja pomiędzy obiema dziedzinami (tu: psychologia i filozofia) jest naoczna, ba, nawet obie dyscypliny używają tych samych pojęć (tu: pamięć, wyobraźnia), co z pewnością ułatwiłoby dialog. *Nota bene* dialog taki jest podejmowany już w literaturze, m.in. na gruncie filozofii psychologii (zob. np. M. Schechtman, *The Truth About Memory*, „Philosophical Psychology” 1994, t. VII, z. 1; M. Rowlands, *Memory*, w: *The Routledge Companion to Philosophy of Psychology*, London: Routledge, 2009).

Na podstawie analiz Ricœura Doktorantka konkluduje, że: „*Największe zatem zagrożenie dla pamięci, jakie stwarza wyobraźnia, dotyczy prawdziwościowego wymiaru pamięci, czyli tego, co jest jej podstawowym wymiarem, cechą eidetyczną. Intencja pamięci, czyli nakierowanie na to, co wydarzyło się w przeszłości, jest zatem problematyczne w wymiarze epistemicznym: kto bowiem i z użyciem jakich kryteriów może rozstrzygać, czy dane wydarzenie miało miejsce w przeszłości, a jego pamięć czy wspomnienie nie zostało np. zmanipulowane?*” (str. 115).

Następnie stwierdza – wkraczając już w obszar filozofii polityki, filozofii społecznej i filozofii prawa – że: „*Pamięć i wyobraźnia w wymiarze społecznym działają w obrębie kilku funkcji: legitymizacyjnej, która jest istotna w kwestiach sprawowania władzy, czy funkcji tożsamościowej, wokół której budują się wspólnoty polityczne, historyczne, ale która jest często przedmiotem zainteresowania władzy politycznej, jeśli władza decyduje się wywodzić swoją legitymację z tożsamości zbiorowej podlegającej jej wspólnoty*” (str. 116). Jest to niewątpliwie bardzo istotne stwierdzenie, które wyjaśnia m.in. zjawisko prawnej regulacji pamięci, w tym jej kryminalizacji i penalizacji. Godne uwagi są też rozważania Doktorantki dotyczące relacji pamięci, wyobraźni i *imaginarium* w rozumieniu C. Taylora (str. 116). *Nota bene* w ostatnim czasie pojęcie to zaczęto coraz częściej wykorzystywać w naukach prawnych, w tym np. w teorii prawa konstytucyjnego i międzynarodowego (zob. np. *European Constitutional Imaginaries: Between Ideology and Utopia*, red. J. Komárek, Oxford University Press, 2023).

Następnie Doktorantka przytacza znaną medialnie sprawę *Leszczyńska przeciwko Engelking i Grabowskiemu*, która dotyczyła ochrony dóbr osobistych, a konkretnie dobra określonego jako „prawo do dumy i tożsamości narodowej”. Jak wskazuje Doktorantka: „*Precedensowy charakter miało (w sensie formalnym – do czasu jego zmiany przez wyrok Sądu Apelacyjnego) uzasadnienie omawianego wyroku w części dotyczącej tego, co jest uznawane za dobra osobiste, czyli ‘wciągnięcie’ przez Sąd do otwartego przecież katalogu dóbr osobistych ‘tożsamości narodowej, dziedzictwa narodowego, spuścizny, utożsamiania się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków’*” (str. 117). Sąd II instancji natomiast nie podzielił zapatrywania sądu okręgowego i „*nie zgodził się na włączenie do katalogu dóbr osobistych chronionych w świetle prawa cywilnego tożsamości narodowej czy dumy narodowej*” (str. 118). Niewątpliwie, sprawa *Leszczyńska przeciwko Engelking i Grabowskiemu* jest bardzo trafnie dobranym studium przypadku opisującym jurydyzację pamięci zbiorowej w aspekcie jej znaczenia z punktu widzenia tożsamości narodowej. Jak trafnie zauważa Doktorantka: „*Sprawa ta może, jak mam nadzieję, być klarownym zobrazowaniem problemu pamięci i wyobrażenia. Ricoeurowska formuła ‘prawdziwościowego wymiaru pamięci’ jest kierunkowskazem nakierowującym na drogę ku pamięci. Jednocześnie pamięć jest obszarem podlegającym wielu wpływom, może być ukierunkowywana czy ‘naciskana’ przez*

pożądane przez daną wspólnotę wyobrażenia społeczne, czego przykładem jest przywoływana powyżej sprawa. Wyobrażenia dotyczące postawy Polaków wobec Żydów w czasie drugiej wojny światowej mogą wpływać na pamięć zbiorową np. poprzez szczególne rozpowszechnianie informacji o świadectwach niesionej pomocy. Czy taka pamięć jest zatem pamięcią zmanipulowaną? Czy praca pamięci może być nieuczciwa?” (str. 118). Szkoda natomiast, że Doktorantka nie skorzystała z nadarzającej się okazji, by zająć bardziej wyraźne stanowisko *de lege lata* i *de lege ferenda*, włączając swój głos do dyskusji o treści dóbr osobistych, prowadzonych na gruncie dogmatyki prawa cywilnego. Głos filozofa prawa w tej debacie byłby na pewno interesujący.

Ppkt 1.2 pracy nosi tytuł „Użycia i nadużycia pamięci” i omawia wpływy myślenia psychoanalitycznego obecne w pracy Ricœura. Stwierdza m.in.: „*To w oparciu o prace twórcy psychoanalizy Ricoeur ukazuje, że pamięć zablokowana, przymus powtarzania i inne nadużycia pamięci gnębią nie tylko pamięć indywidualną, ale i zbiorową. Na często podnoszone pytanie, również w innych pracach i nurtach, na ile prace ta można adaptować na potrzeby np. badań nad kulturą lub czy (jak ma to miejsce w tym przypadku) „można zasadnie transponować na płaszczyzny pamięci zbiorowej i historii kategorii patologii?” (...), francuski filozof odpowiada, wysuwając dwa typy argumentów. Po pierwsze już z „perspektywy Freuda” widać, że zawężenie problemu pamięci do pamięci indywidualnej jest niemożliwe i bezzasadne, bo w pracach Freuda można znaleźć „wiele aluzji do sytuacji daleko wykraczających poza scenę psychoanalityczną, zarówno jeśli chodzi o pracę wspomnienia, jak i pracę żałoby”* (str. 120). Doktorantka dotyka tu zatem szerszego problemu, jakim są możliwe wykorzystania teorii psychoanalitycznej w takich dziedzinach jak filozofia (w tym filozofia prawa) czy kulturoznawstwo. Rzuca się w oczy brak istotnej pracy samego Ricœura w tej materii (P. Ricœur, *De l'interprétation : Essai sur Freud*, Paris: Éditions du Seuil 1965; przekład ang.: *Freud and Philosophy: An Essay on Interpretation*, New Haven: Yale University Press 1970). Należy też zauważyć że istnieje bogata literatura o znaczeniu psychoanalizy dla filozofii prawa (np. D.S. Caudill, *Lacan and the Subject of Law: Toward a Psychoanalytic Critical Legal Theory*, wyd. 2, Humanities Press 1997; J.L. Schroeder, *The Four Lacanian Discourses or Turning Law Inside Out*, London-New York: Birkbeck Law Press-Routledge 2008; M. Aristodemou, *Law, Psychoanalysis, Society: Taking the Unconscious Seriously*, Abingdon-New York: Routledge 2014) nie mówiąc już o szeroko znanych pracach A. Sowy czy A. Ledera, aplikujących psychoanalizę do historiografii i teorii społecznej.

Ppkt 1.3 poświęcono problemowi „Obowiązku pamięci”. Jak zauważa Doktorantka: „*Obowiązek pamięci, w przeciwieństwie do pracy pamięci czy pracy żałoby, posiada pierwiastek imperatywny, co przenosi nas w niezwykle ważną sferę – sprawiedliwości, a jednocześnie jest problematyczne, stanowi mankament*” (str. 122). W podpunkcie tym zabrakło mi natomiast odniesień do współczesnej praktyki prawnej regulacji pamięci, gdzie przecież można odnaleźć wiele przykładów, gdy ustawodawca niejako odgórnie wymusza obchodzenie określonych rocznic czy innych okazji, w ramach których obywatelom narzucany jest obowiązek określonej pamięci. Ocena tego typu praktyk w świetle filozofii Ricœura byłaby niewątpliwie ciekawą aplikacją jego teorii do obszaru prawoznawstwa.

Pkt 2 rozdziału V zatytułowano „Historyk i sędzia” i obraca się on wokół relacji tych dwóch ról zawodowych do problematyki pamięci. Analizując poglądy Ricœura na przedmiotową kwestię, Doktorantka stwierdza: „*Oczywiście w przypadku sędziego i zasad prawa procesowego możemy precyzyjnie rozstrzygać o tym, na kim spoczywa ciężar dowodu w zależności od charakteru danego postępowania (...), z jakiego rodzaju procesem i postępowaniem dowodowym mamy do czynienia, jaki jest konieczny zakres ustalenia faktów i przeprowadzenia dowodów do ustalenia problemu winy, wydania wyroku itd. „Scena sądowa jest z zasady ograniczona” (...). Niemniej jednak możemy sobie pozwolić na uogólnienie, że rolą zarówno sędziego, jak i historyka jest dążenie do ustalenia prawdy o przeszłych zdarzeniach, a dodatkowo „pod tym względem i sędzia i historyk uchodzą za ekspertów w dziedzinie ujawniania fałszerstw”*” (str. 124).

Następnie powraca do omawianej wcześniej sprawy *Leszczyńska przeciwko Engelking i Grabowskiemu* odnosząc się do sposobu, w jaki sądy I i II instancji próbowały rozgraniczyć role historyka i prawnika. Zauważa przy tym, że „*istotna jest próba „uchylania się” przez sądy od*

przyznania, że ocena prawdy historycznej i pracy historyków również jest ich zadaniem w tym zakresie. Skoro bowiem wyłączenie odpowiedzialności było możliwe tylko wówczas, gdyby przedstawiona przez historyków wersja zdarzeń była prawdziwa (czyli badania byłyby rzetelne i dochowywały należytej staranności), na czym innym mogłaby polegać praca sądu, jak nie na ocenie, sprawdzeniu zgodności z prawdą „prawdy historycznej” przedstawionej w książce?” (str. 126). Doktorantka przytacza też interesujący pogląd D. Fräsera, wedle którego „prawo i historia to ‘rywalizujące ze sobą zinstytucjonalizowane dyskursy prawdy’, które kształtują pamięć zbiorową. Jednocześnie dochodzi do swego rodzaju „sprzężenia zwrotnego”: pamięć zbiorowa formowana jest przez różne dyskursy, np. historyczny, polityczny czy prawny, a jednocześnie stanowi nośnik różnych zasad czy wartości” (str. 127).

Pkt 3 rozdziału V nosi tytuł „O zapomnieniu i nakazie zapomnienia”. Mamy więc do czynienia z przeciwieństwem pamięci i zapamiętywania. Za Ricœur i P. Connertonem zauważa, że zapominanie może być zarówno wymuszone przez władzę, jak i celowo podejmowane przez społeczeństwo, które chce zapomnieć o określonych traumach. Jak pisze Doktorantka: „zapominanie, nieodłączna część pamięci, jej rewers, jest powiązane, (podobnie jak sama pamięć) z językowym, a zatem i narracyjnym charakterem opowieści, w efekcie „Wybiórczy charakter pamięci, potęguje się w opowiadaniu” (...). Wybór zawsze będzie zapomnieniem – innej narracji, pamięci, świadectwa, wydarzeń czy doświadczeń. (...) Jaka zatem jest rola zapominania? Stanowi konieczny element funkcjonowania pamięci, ale czy jest elementem poślednim (czyli błędem pamięci) czy pośrednim, jeśli uznać, że wyparcie czy zaprzeczenie są niejako naturalnymi etapami – nie końcowymi! – pracy żałoby i pamięci?” (str. 130). Na uznanie zasługuje fakt, że przy tych rozważaniach Doktorantka odwołała się do dorobku nauk empirycznych – psychiatrii i psychologii (zob. np. cytowane prace: M. Gawinecka, I. Łucka, A. Cebella, *Pamięć zdarzeń traumatycznych*, „Psychiatria”, 2008, t. 5, nr 2; B.A. van der Kolk, *Strach ucieleśniony: Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*, Wydawnictwo Czarna Owca 2022). Ciekawe byłoby też skonfrontowanie ustaleń Doktorantki z rozważaniami M.M. Sadowskiego o zbiorowym zapominaniu (*collective forgetting*) (M.M. Sadowski, *Intersections of Law and Memory...*, op.cit., str. 31 i nast., str. 132 i nast., str. 256 i nast.), tym bardziej, że Autor ten przanalizował szereg ciekawych przykładów tego zjawiska w różnych systemach prawnych, działach prawa i epokach. Już chociażby odniesienie rozważań Ricœur do przykładów przytoczonych w monografii M.M. Sadowskiego mogłoby stanowić ciekawy asumpt do rozważań na pograniczu filozofii i socjologii prawa.

Doktorantka wspomina kilka przykładów praktycznych, m.in. ustawę amnestyjną z 1989 r., rezolucję nr 1096 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, jednakże nie są to zbyt rozbudowane rozważania.

Pkt 4 rozdziału V nosi tytuł „Sprawiedliwa dystrybucja pamięci”. Rozważania rozpoczynają się od relacji pamięci i przebaczenia, a następnie przechodzą do problemu tzw. pamięci fortunnej. Całość rozdziału V zamyka pkt 5 pt. Podsumowanie, który zawiera syntetyczne ujęcie rozważań, określonych przez Doktorantkę jako metaforycznie jako „trójmasztowiec” pamięci, historii i zapomnienia. Swoje konkluzje, w nawiązaniu do myśli L. Koczanowicza, Doktorantka formułuje w następujących słowach: „Ujmując pamięć fortunną w kategoriach Leszka Koczanowicza, jest ona częścią czasu społecznego, czyli tego elementu strukturyzującego społeczeństwa (lub w mniejszym wymiarze – grupy społeczne), który mówi o relacji danego społeczeństwa z czasem. Może ono zdecydować się na wybór orientacji czasowej skierowanej na przyszłość lub przeszłość. W tym ujęciu pamięć fortunną należałoby umieścić jako „wychyloną” ku przyszłości, a prawo, jego reguły, regulacje i instytucje jako „sposób kanalizowania przeszłości”, jako elementy niezbędne do budowy sprawiedliwej dystrybucji pamięci” (str. 138).

3.6. Uwagi do Zakończenia

Całość rozważań zamyka Zakończenie (nienumerowane jako rozdział), obejmujące jedynie 2,5 strony. W stosunku do całości objętości pracy (138 stron łącznie z Zakończeniem) jest to dość skromne zamknięcie rozprawy. Odnotowuję też dysproporcję w stosunku do 14-stronicowego

Wstępu (także nienumerowanego jako rozdział). Doktorantka, odwołując się do celu badawczego, jaki postawiła sobie we Wstępie, stwierdza: „*Teza, jaką postawiłam na początku pracy, dotyczyła potrzeby opracowania pola badawczego, jakie znajduje się w obrębie trzech punktów: hermeneutyki, prawa i pamięci. W tak powstałej przestrzeni zrekonstruowałam koncepcję pamięci Paula Ricoeura w perspektywie filozoficzno-prawnej, ponieważ koncepcja ta daje możliwość nowego, hermeneutycznego spojrzenia na styk prawa i pamięci*” (str. 139).

Następnie wskazuje, że przyświecały jej dwa cele: „relacyjny i rekonstrukcyjny” (tamże). Cel relacyjny, według jej własnego stwierdzenia, polegał na powiązaniu ze sobą hermeneutyki jako metody z polem badań nad pamięcią. Jak wskazuje bowiem Doktorantka, „*w dzisiejszych badaniach nad pamięcią brak jest zarówno świadomości hermeneutycznego dziedzictwa pamięci, jaki i współczesnego korzystania z perspektywy hermeneutycznej, która mogłaby wnieść nowe spojrzenie na pamięć zbiorową*” (str. 139). Drugim aspektem celu relacyjnego było, wedle słów Doktorantki, wzbogacenie badań nad prawem i pamięcią o nowe aspekty, tak by wyjść z impasu ograniczania ich tylko „*do wąsko rozumianej polityki historycznej*” (tamże).

Drugim celem, jaki postawiła sobie Autorka rozprawy, to cel rekonstrukcyjny, polegający „*na rekonstrukcji koncepcji pamięcizawartej w monografii „Pamięć, historia, zapomnienie” Paula Ricoeura w aspekcie filozoficzno-prawnym*” (str. 140). Wiązał się z tym m.in. powrót do fenomenologicznego ujęcia pamięci, rozróżnienie *mneme* i *anamnesis*, użycia i nadużycia pamięci, wreszcie znaczenia perspektyw wynikających z różnych ról społecznych: sędziego, historyka, obywatela, przy całej świadomości wzajemnych splotów dyskursów właściwych tym rolom (dyskurs historyczny, dyskurs prawniczy).

III

Wybór tematu pracy oceniam pozytywnie. Problematyka pamięci zbiorowej i jej jurydyzacji, włączając w to penalizację (represjonowanie) określonych form pamięci, w tym wymuszanie obowiązkowych „ćwiczeń” pamięci, czy też – wręcz przeciwnie – narzucanie społeczeństwu obowiązkowej amnezji, stanowią niezwykle doniosłą problematykę zarówno społecznie, jak i prawnie. Badania nad tymi zagadnieniami prowadzone są w różnych paradygmatach, najczęściej jednak dominują ujęcia socjologiczne i antropologiczne. Łączone są one z ujęciami prawnymi, w szczególności w kontekście prawnej instrumentalizacji pamięci, jak i instrumentalizacji prawa przez określoną politykę historyczną. W takim ujęciu przedmiotem badań nad prawem i pamięcią (można by ukuć określenie: „jurysmnemologia”) są sposoby, w jakie ustawodawcy i sędziowie posługują się normami i procedurami prawnymi w celu określonego kształtowania pamięci zbiorowej lub zbiorowego zapominania. Są to więc, jak już wspominałem wyżej, badania zdecydowanie socjologiczne, nawiązujące przede wszystkim do prac twórcy pojęcia pamięci zbiorowej, M. Halbwachsa.

Zamysł badawczy Doktorantki polega na tym, by rzucić nowe światło na pole badawcze „jurysmnemologii” poprzez szersze odwołanie się do myśli P. Ricoeura, filozofa, który tematykę pamięci zbiorowej uczynił jednym z centralnych przedmiotów swoich badań. Tym, co w perspektywie Ricoeurowskiej oryginalne, to wplecenie w rozważania nad pamięcią zbiorową i prawem elementów fenomenologicznych i hermeneutycznych.

Niewątpliwie praca zrealizowała tak postawiony cel badawczy. W całości jest ona poświęcona właśnie przybliżeniu perspektywy Ricoeurowskiej do badań nad prawem i pamięcią. Praca ma przy tym charakter – jak sama trafnie ujęła to Doktorantka – „filozoficzno-prawny”, raczej niż „filozoficznoprawny”, a więc komponenta filozoficzna nie jest podporządkowana komponente prawniczej, lecz przeciwnie, są one równorzędne, przy czym filozofia jest pierwszym, a prawo drugim członem tego złożenia. Tak jest w istocie. Muszę stwierdzić, że praca ukazuje przede wszystkim dużą wiedzę filozoficzną Doktorantki, w której porusza się ona niewątpliwie swobodnie. Wykazała się też umiejętnością odniesienia rozważań filozoficznych do problematyki *stricto* prawniczej, takiej jak prawna regulacja pamięci, sprawiedliwość okresu przejściowego,

instytuty pamięci, amnestie czy też spory sądowe, w których istotną rolę w ramach stanu faktycznego odgrywa prawda historyczna.

Wywody Doktorantki są klarowne i logiczne, a struktura pracy poprawna i adekwatna do treści, pomimo pewnych zastrzeżeń do zbyt zwięzłego zakończenia. Widoczna jest dbałość o stronę formalną, w tym staranność językową. Aparat naukowy w formie przypisów oraz bibliografii nie budzi zastrzeżeń.

IV

Przechodząc do oceny treści rozprawy z perspektywy art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule, rozważę kolejne trzy wskazane tam kryteria, tj. rozprawa doktorska „powinna stanowić *oryginalne rozwiązanie problemu naukowego* (...) oraz wykazywać *ogólną wiedzę teoretyczną kandydata* w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz *umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej* (...)”

Odnosząc się do pierwszego z ww. kryteriów należy zauważyć, że przedmiotem rozprawy jest wyraźnie dookreślony problem naukowy, jakim jest zrekonstruowanie poglądów P. Ricoëura na pamięć zbiorową oraz odniesienie ich do badań nad prawem i pamięcią zbiorową, w szczególności poprzez szerokie odwołanie się do perspektywy hermeneutycznej. W mojej ocenie Doktorantka tak postawiony problem naukowy Doktorantka rozwiązała w sposób oryginalny, w oparciu o samodzielną analizę prac Ricoëura i literatury przedmiotu. W tej sytuacji wymóg „oryginalnego rozwiązania problemu naukowego” uważam za spełniony.

Odnosząc się do drugiego z ww. kryteriów należy wskazać, że Doktorantka wykazała się, w treści rozprawy, „ogólną wiedzę teoretyczną (...) w danej dyscyplinie naukowej”. Treść pracy w sposób jednoznaczny wskazuje, że Doktorantka taką wiedzę posiada, w szczególności gdy chodzi o problematykę filozofii prawa. Nawiasem mówiąc Doktorantka wykazała się też obszerną wiedzą z zakresu filozofii, co niewątpliwie jest nieobojętne dla pracy doktorskiej z zakresu filozofii prawa.

Wreszcie trzecim kryterium ustawowym, które winno być spełnione kumulatywnie z pierwszymi dwoma kryteriami, jest wymóg wykazania się przez Doktorantkę „umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”. Recenzowana rozprawa dowodzi spełnienia tego kryterium ponad wszelką wątpliwość. Rozważania zawarte na kartach rozprawy mają charakter autorski i oryginalny. Doktorantka nie podjęła się opisanie tematu, który był już wielokrotnie analizowany, lecz skupiła się na konkretnej, mniej znanej, pracy Ricoëura i z niej uczyniła centralny punkt odniesienia dla rozprawy. Także struktura pracy i sposób podejścia do tematu wykazują na samodzielność naukową Doktorantki.

Podsumowując, jestem zdania, iż przedłożona mi do oceny rozprawa spełnia wszystkie trzy kryteria merytoryczne stawiane rozprawom doktorskim.

V

Z uwagi na powyższe w konkluzji bez wątpliwości stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji praca mgr Justyny Jezierskiej pt. *Koncepcja pamięci Paula Ricoëura. Hermeneutyka, prawo, pamięć*, przygotowana pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Batora w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w jednoznaczny sposób spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, mającej zastosowanie do niniejszego przewodu. Z tego też względu jestem zdania, iż powinna ona zostać przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony.

(podpisano elektronicznie) **dr hab. Rafał Mańko**